

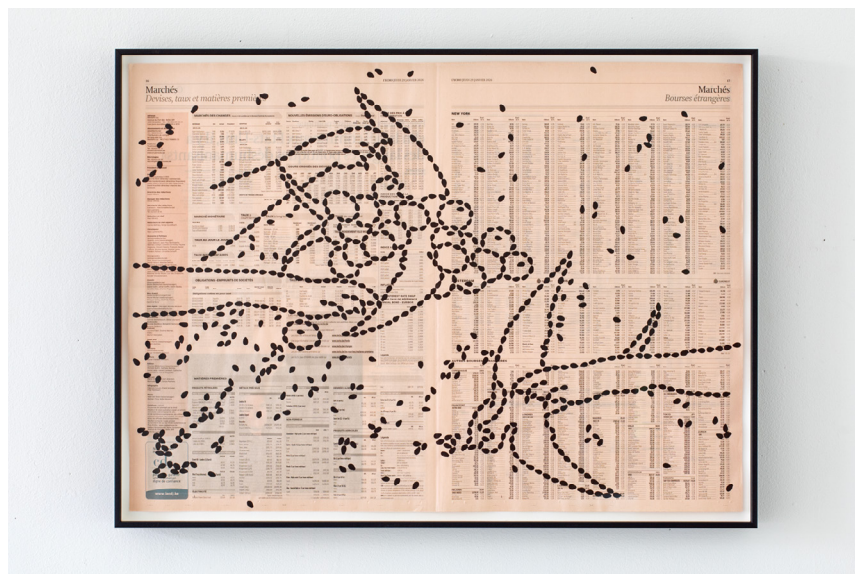
THE WATERMELON WORKS prezentowane w Mieke van Schaijk Gallery, to formy zarazem żartobliwe i refleksyjne, odwołujące się do poczucia solidarności. Prace te nie funkcjonują jak obiekty wystawiennicze, lecz jak naczynia sensoryczne – przelewające się, ciekące i dające orzeźwienie – ucieleśniające niewidzialne procesy myśli i odczuwania. Akcent położony na materialną bezpośredniość rzeźb znajduje przedłużenie w tym, jak powstają. Czy to wykrawane nożem, czy wyłaniające się z pestek układanych bezpośrednio wewnątrz ramy do sitodruku, prace te łączy fundamentalne odsłonięcie, zakorzenione w kontakcie, afekcie oraz w ryzyku, jakie z sobą niosą.

W swych działaniach artystycznych Wobbe Micha bada materiały za pomocą zniuansowanych form percepcji i kreacji, kierując się przy tym wyostrzoną świadomością konceptualną i kontekstualną. Najnowsze prace artysty koncentrują się na ceramice, sitodruku i fotografii studyjnej. W pracach tych każdy gest buduje w obrębie dzieła trwającą w czasie, niemal performatywną obecność: żywą, zmysłową i pełną bezpośredniości.

Scena przedstawiająca postaci skaczące do wody z urwiska rozgrywa się w blasku pochodni na mrocznym tle. Ciała skoczków rozbłyskują na moment, gdy rzucają się w otwartą przestrzeń. W swobodnym spadaniu grawitacja przyspiesza ich ruch ku dołowi, podczas gdy opór powietrza kształtuje jego przebieg. Kluczowe znaczenie ma tu wycucie czasu, wymagające odczytania rytmu fal i wejścia w wodę pod możliwie najbezpieczniejszym kątem. Postaci skoczków, które odlano z wykrawanych nożem arbuźów, są czymś pomiędzy płaskorzeźbą a wycinanką.

Napędzany głodem obrazowania, artysta nadrukowuje pestki arbuza na gazety. Stają się one nośnikiem i przekazywaniem – jednostką danych, która rzutuje w przyszłość, a jednocześnie pozwala śledzić zdarzenia w przeszłości. Pestki

przemieszczają się przez obszary ludzkiej inteligencji i infiltracji, obszary pracy wywiadu i przesiąkania przez obce struktury. W ten sposób pestki te nawarstwiają się, wytwarzając nowe amplitudy fal oraz inicjując swobodny przepływ skojarzeń. Przykładem tego jest praca *Cricketers Playing at Night Rob Electricity* (“Grający w krykieta w świetle nielegalnie zasilanych jupiterów”). Przywołuje ona rozgrywkę, która stała za tym znanym niewielu wydarzeniem. Historia ta –



Two Panthers, two swallows, and a bunch of grapes; 2026
Screen print on newspaper, fotogram, 4 unique works 46 x 64 cm

choć pozornie ma coś wyjaśniać — odsłania zarazem warstwy spowite tajemnicą i inne, skryte dążenia.

Cykanie świerszczy — niesione pulsującym brzmieniem lata, czasem nierozdzielne, czasem pozornie odległe, kiedy indziej niespodziewanie przybliżane przez powietrze — wkracza w to samo pole transmisji. Świerszcze przypominają o

ciszy, która – gdyby nie wydawany przez nie dźwięk – byłaby absolutna. Przenoszą komunikaty odczuwane jako zarazem zaszyfrowane i ulotne, zapowiadające bezpieczny powrót.

Wobbe Micha studiował na uczelni artystycznej Sint-Lukas w Brukseli, którą ukończył w 2008 roku. W 2012 roku kontynuował edukację w pracowni Lucy McKenzie w Düsseldorfie, a w 2015 roku uczestniczył w programie The Mountain School of Arts w Los Angeles. Był artystą rezydentem w centrum sztuki współczesnej Wiels w Brukseli w 2009 roku oraz w fundacji Cité des Arts w Paryżu w 2013 roku.

Twórczość artysty prezentowano na wystawach *Residue* w Wiels w Brukseli w 2013 roku, *Léopoline* w Sans Titre w Paryżu w 2016 roku, indywidualnej wystawie *The Nipple Twist* w North Projects w Christchurch w 2016 roku oraz *In Bloom* w Belsunce Projects w Marsylii w 2018 roku. W ostatnich latach jego prace znalazły się w programie wystawy *A Private Affair* w Cloud Seven w Brukseli w 2024 roku, indywidualnej prezentacji na Art Rotterdam w 2025 roku oraz Triennale d’art contemporain d’Ottignies-Louvain-la-Neuve w 2025 roku. Translated by: Bartosz Sowiński